



KAIROS

Parafia św. Jerzego w Jasienicy

NIEDZIELA PALMOWA

09.04.2017

nr 3/2017

kairosjasienica@gmail.com

www.parafia-jasienica.pl

EWANGELIA (MT 21,1-11)

Uroczysty wjazd do Jerozolimy

Gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów i rzekł im: «Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i źrebię z nią. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie! A gdyby wam kto co mówił, powiecie: "Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści"». Stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: Powiedzcie Córce Syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy. Uczniowie poszli

i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. A ogromny tłum stał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach! Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: «Kto to jest?» A tłumy odpowiadały: «To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei».

KOMENTARZ

1. Akcja tej perykopy ma miejsce pomiędzy Jerychem, a Jerozolimą. Po opuszczeniu Jerycha Jezus wraz z uczniami zmierza właśnie do Jerozolimy. W między czasie zatrzymuje się w Betfage na Górze Oliwnej.

2. Kończy się misja Jezusa, Jego uroczysty wjazd do Świętego Miasta zakończy się wydarzeniami paschalnymi.

3. Na posiłek zatrzymują się w Betanii, w domu Łazarza i jego dwóch siostr, Marii i Marty. Przez Górę Oliwną idą do Jerozolimy. Góra ta wznosi się niecały kilometr (odcinek „drogi szabatowej”) na wschód od miasta. Od wzgórza świątynnego oddzielała ją Dolina Cedronu.

4. Warto pamiętać, że Góra Oliwna nie obfitowała w wodę i dlatego w jej okolicy nie było wiele wiosek. Dwie z nich to: Betania (aram. *Beit-Ania*, tzn. „dom ubogich”) i Betfage (aram. *Beit-Pagei*, tzn. „dom niedojrzałych fig”), w pobliżu tej drugiej zatrzymał się Jezus z uczniami.

5. Opis uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy znajduje się także u pozostałych Ewangelistów: Mk 11, 1-11, Łk 19, 29-39 i J 12, 12-19. Warte przywołania są różnice między tekstem Mateuszowym, a relacją Marka, Łukasza i Jana:

- Jan rozpoczyna swoje opowiadanie od wjazdu Jezusa do Jerozolimy, nie opisując wydarzeń związanych z zdobyciem, na polecenie Mistrza, oślicy.
- Tylko Mateusz cytuje proroków: Izajasza i Zachariasza, pokazując w ten sposób wypełnienie w Jezusie proroctw Starego Testamentu.
- Łukasz mówi tylko o płaszczach słanych przed Jezusem, natomiast Jan tylko o liściach palmowych; Marek wymienia i gałązki, i płaszcze.

Kilka fachowych komentarzy:

Opowiadanie o wjeździe tryumfalnym Jezusa do Jerozolimy jest samo w sobie zrozumiałe; hołdy składane przez ludzi Mesjaszowi mają niejako wynagrodzić nienawiść Żydów, których uczucia względem Jezusa były aż nadto dobrze znane. Warto przy tej okazji zauważyć, że jest to jedyny przypadek, kiedy Jezus zezwolił – dopiero pięć dni przed swoją śmiercią – na ów publiczny entuzjizm, mający za przedmiot Jego osobę. Wjazd Jezusa do Jerozolimy mimo dużego rozgłosu musiał być jednak względnie skromny, skoro nie zainteresowały się nim władze rzymskie, tak bardzo wrażliwe na tego rodzaju manifestacje.

Termin „hosanna” – będący wołaniem o zbawienie, dosłownie: „zbawże!” – znany był ze starożytnych formuł liturgicznych, recytowanych w Święto Namiotów, i stanowił nadto część tzw. Wielkiego Hallelu (Ps 113-118). Było to więc słowo dla nikogo nie obce w swym brzmieniu. Tłumy owe tworzyli nie tylko ludzie, którzy przyszli z Jezusem od strony Góry Oliwnej, z Betfage, lecz także mieszkańcy Jerozolimy. Na pytanie tych, co byli w mieście: Kto to jest?, towarzysząca Jezusowi rzesza odpowiadała zgodnie: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei.

(Bp. K. Romaniuk. O.A. Jankowski OSB, ks. L. Stachowiak, KOMENTARZ PRAKTYCZNY DO NOWEGO TESTAMENTU T.I., Poznań – Kraków 1999 r. s. 122-123).

Oprac. Ks. Robert Pochopień

MĘKA I ŚMIERĆ JEZUSA W IKONIE MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

W prawym ołtarzu naszego kościoła od roku 1952 znajduje się ikona Matki Bożej Nieustającej Pomocy, która jest dziełem malarza Kazimierza Waluka z Torunia. Początki przedstawienia tego typu sięgają według

źródeł IX wieku i Krety, inne zaś datują go na wiek XII i wywodzą z Bizancjum lub nawet z klasztoru na świętej Górze Athos. Jak może się nam wydawać na pierwszy rzut oka, tematem tej ikony jest przedstawienie Matki

Bożej, bo to ona zajmuje na niej główne miejsce i... jest to prawda, ale to jednak trochę zbyt mało. Nasza ikona ma do powiedzenia znacznie więcej...

Jasienicka ikona reprezentuje grupę ikon o wspólnych cechach określanych mianem „Hodegetria”, czyli „wskazująca drogę”, w odróżnieniu od ikon w typie „Eleusa”, czyli czułości. Na takich przedstawieniach Maryja przytulona jest policzkiem do swojego Syna.

Maryja w typie „Hodegetria” ukazana jest frontalnie, w półpostaci. Opisana jest znakami MP – ΘΥ oznaczającymi Marię, Matkę Boga. Głowę Bogurodzicy otacza nimb – aureola, zaś na maforionie – chuście – widoczny jest ozdobny krzyż i ośmioramienna gwiazda. Nawiązuje ona do gwiazdy betlejemskiej, prowadzącej Mędrców do Zbawiciela. Ona może stać się naszą przewodniczką i wspomogieniem. Mały krzyż obok gwiazdy podkreśla udział Maryi w zbawczym dziele jej Syna.

Maryja głowę trzyma prosto, lekko zwróconą w kierunku Chrystusa. Gestem prawej dłoni z długimi palcami wskazuje na Niego. Dokładnie w miejscu złączenia dłoni Matki i Dziecka znajduje się geometryczny środek ikony. Tu ukrywa się głębokie jej znaczenie.

Na początek przychodzi nam na myśl Maryjne „fiat”, czyli wyrażenie zgody umożliwiające Bogu zrodzenie się z człowieka dla naszego zbawienia i jednocześnie złożenie tak wspaniałego daru w ręce kobiety.

Maryja prawą dłonią przytrzymuje ręce Jezusa i jednocześnie wskazuje nam Zbawiciela. Jej oblicze jest smutne, ale i czułe. Maryja ufa Bogu, kocha Syna, ale też smuci się i cierpi, bo wie, na co został On przeznaczony. Wzrok Maryi nie jest skierowany na Jezusa, ale na patrzącego na obraz. I tutaj warto się zatrzymać nad pomysłem wykorzystywanym w wielu przedstawieniach ikonograficznych. Jesteśmy zaproszeni przez Matkę Bożą do kontemplowania Jej Syna i rzeczywistości zbawienia, którą nam ofiarował umierając na krzyżu i zmartwychwstając. Jednocześnie zaprasza nas Ona do zaufania w Jej matczyną miłość i troskę. Taki zabieg zaproszenia oglądającego pojawia się np. w „Świętej Trójcy” Rublowa, gdzie aniołowie zasiadają wokół stołu a z przodu zostawiono miejsce dla kontemplującego ikonę.

O tej ikonie może następnym razem, ale wróćmy do Matki Bożej...

Po prawej i lewej jej stronie przedstawieni są aniołowie: św. Michał Archanioł (z lewej) i św. Archanioł Gabriel (z prawej). Archaniołowie są ubrani w zielony i czerwony płaszcz. Czerwony kolor symbolizuje ogień Ducha. Zieleń to życie wieczne, także kolor Ducha Świętego, kolor nadziei. Kiedy się dobrze przyjrzymy może zaskoczy nas fakt, że św. Archanioł Gabriel niesie krzyż i cztery gwoździe, narzędzia Męki Pańskiej.



Św. Michał trzyma naczynie napełnione zółcią, którą żołnierze napoją Jezusa przybitego do krzyża. Niesie także gąbkę z trzcina i włócznią, która przeszyje bok Jezusa po śmierci. Nic więc dziwnego, że Jezus uważnie patrzy na Archanioła Gabriela, który zwiastuje Mu drogę trudną i pełną cierpienia.

Musimy pamiętać, że ikony opisują niebiańską rzeczywistość łączą w jednej płaszczyźnie obrazu czasowo odległe momenty. Jezus jest małym dzieckiem, ale zna swoje przeznaczenie, którym jest śmierć na krzyżu. Jego Matka zamiast się radować z posiadania małego dziecka - jest smutna, a aniołowie niosą atrybuty męki i śmierci. Ikony pisane są z perspektywy niebiańskiej, czyli pełnej wiedzy o zdarzeniach, niezależnie od ich czasowych następstw.

Głowa Jezusa otoczona jest złotym nimbem z wpisany wieniec krzyżem. Z prawej strony widoczne są monogramy IC – XC, skróty od imienia Isos Christos – Jezus Chrystus.

Ubrany jest w zieloną tunikę, przepasaną ciemnopomarańczowym pasem i okrytą czerwonym płaszczem. Kolor zielony jest symbolem Ducha Świętego i nadziei. Barwa pomarańczowo-czerwona oznacza żarliwość i oczyszczenie duchowe. Brąz płaszcza to kolor ziemi, oznacza on udział Chrystusa w ludzkiej naturze, Jego pokorę i uniżenie z miłości do nas. Złota aureola to oznaka świętości i tego, co Boskie i niezniszczalne. Jest też symbolem Nieba oraz przebywania w Królestwie Bożym.

Ciekawym detalem ikony jest sandał spadający z nogi Jezusa, który doczekał się kilku interpretacji. Jedna z nich nawiązuje do zapowiedzi z Księgi Rodzaju (1,15), mówiącej o potomku niewiasty, który zetrze w proch głowę węża-szatana. Ukazanie gołej stopy, wskazuje na Chrystusa, jako zapowiedzianego w Starym Testamencie Mesjasza. Druga interpretacja nawiązuje do przekonania, że Maryja jest Tą, która jest godna rozwiązać sandał Jezusa w przeciwieństwie do Jana Chrzciciela, który mówił o sobie, że nie jest tego godny.

Twarz Jezusa wyraźnie jest skierowana do Archanioła Gabriela niosącego Krzyż i gwoździe, zaś Jego dłonie spoczywają w dłoni Matki. Ręce Jezusa ułożone są jak ręce bojącego się dziecka. Cała postać nachylona jest do Matki szukając opieki, pocieszenia. Tak jak z krzyża Jezus mówi do Jana: „oto Matka Twoja” a do Maryi: „oto syn Twój”, tak przez naszą ikonę Jezus mówi do nas: uciekajcie się do Mojej Matki. Ona nieustająco niesie Wam pomoc i wsparcie.

Weźcie ze mnie przykład i włóżcie swoje ziemskie życie w Jej matczyne ręce a przetrwacie wszystko.

Ewa Sowa

Kończy się czas czterdziestodniowej pokuty, już nie długo będziemy przeżywać najważniejsze dni dla każdego chrześcijanina. Kościół mówi: „Święto Święt”, „Uroczystość Uroczystości”. Chciałbym żeby na początku tego tekstu każdy odpowiedział sobie na pytanie, „które dni uważam za najważniejsze?”. Gdybyśmy przeprowadzili sondę wśród chrześcijan to pewnie niemało byłoby takich którzy bez wahania odpowiedzieliby: „Jak to które dni? To jasne, Niedziela i Poniedziałek, no może ewentualnie jeszcze sobota bo koszyczek trzeba poświęcić przecież”. Zapewne przesadzam, świadomość współczesnego chrześcijanina nie może być aż tak uboga. Ale w takim razie o co tak naprawdę chodzi?

Właściwie można powiedzieć, że to nawet nie są „Święta” ale jedno Wielkie Święto, jeden Wielki Dzień i jedna Wielka Noc. No dobrze, no to kiedy w takim razie? Najważniejsza informacja jest taka, że Wielki Post kończy się... w Wielki Czwartek i wtedy rozpoczyna się nasze Święto. **Triduum** (dosłownie „trzy dni”) **Paschalne**. Żeby uświadomić sobie z czym mamy do czynienia wystarczy, że dostrzeżemy fakt, iż liturgia Kościoła czas od Wielkiego Czwartku wieczorem do Niedzielnych wieczornych Nieszporów, traktuje jak **Jeden Dzień**. Kulminacją tego Dnia i jednocześnie najważniejszą Liturgią w ciągu całego roku są obrzędy sprawowane w Wielką Sobotę po zachodzie słońca zakończone procesją rezurekcyjną w Niedzielę o świcie.

Podsumowując:

Chrześcijanin zaczyna Świętować w Wielki Czwartek wieczorem i nie przestaje aż do Niedzieli. Poniedziałek Wielkanocny to już właściwie tylko przyjemny dodatek.

Wielu spotkałem takich, którzy świętują według schematu: Sobota – poświęcenie pokarmów, Niedziela, Msza – najlepiej koło południa. Nie wiedzą co tracą. W zasadzie wszystko dzieje się obok nich.

Prawdziwe przeżycie Święta Wielkiej Nocy może wymagać nieraz sporych zdolności akrobatycznych, bo przecież Czwartek i Piątek a nieraz i Sobota to dni kiedy idziemy do pracy, a jeszcze trzeba w domu wszystko ogarnąć, ale czy nie warto „stanać na głowie”, żeby tylko wieczorem znaleźć się przy ołtarzu? Zdecydowanie warto. Więcej nawet, jest to obowiązek każdego Chrześcijanina!!!

Poniżej podaję Triduum Paschalne rozpisane szczegółowo, ale bogactwo Tego Dnia jest tak wielkie, że trzeba to przeżyć osobiście, żeby zrozumieć. Można też poczytać wcześniej, choćby w Internecie, bo wielu spraw tutaj nie da się poruszyć w tych kilku akapitach.

Na koniec tylko jedna prośba: nie zostawiamy spowiedzi na Wielki Czwartek czy Piątek, jeżeli to nie jest konieczne. Po pierwsze dlatego, że to już Święto, więc trochę późno na przygotowania duchowe. Po drugie, ksiądz też chciałby na spokojnie spotkać się ze Zmartwychwstałym przed Najświętszym Sakramentem.

Ks. Rafał Dendys

WIELKI CZWARTEK	WIELKI PIĄTEK	WIELKA SOBOTA/NIEDZIELA
<p>OSTATNIA WIECZERZA – ustanowienie Sakramentu Eucharystii i Kapłaństwa. W tym dniu odprawiane są tylko dwie Msze Święte:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Msza Krzyżma Świętego, odprawiana rano w katedrze, pod przewodnictwem biskupa i kapłanów danej diecezji. Podczas tej mszy świętej biskup błogosławi <i>oleje święte</i> i konsekruje <i>święte krzyżmo</i>, które kapłani zawiozą do parafii, do udzielania sakramentów. • Msza Wieczery Pańskiej, odprawiana jest wieczorem w kościołach parafialnych i kaplicach publicznych, na pamiątkę Ostatniej Wieczery. Rozpoczyna ona ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE. Po hymnie <i>Chwała na wysokości</i> milką organy i dzwony, a w ich miejsce słychać drewniane kołatki. Po homilii ka- 	<p>DZIEŃ MĘKI I ŚMIERCI JEZUSA. Tego dnia <u>nie</u> odprawia się Mszy Świętej. Jest to dzień powagi, skupienia i postu. Od rana trwa adoracja Najświętszego Sakramentu w Ołtarzu Ciemnicy. Ołtarz główny jest obnażony: bez kwiatów, świeczników, obrusa... W godzinach popołudniowych odprawiana jest Droga Krzyżowa.</p> <p>Centrum dnia stanowi Liturgia Męki Pańskiej:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Liturgia na cześć męki Pańskiej – kapłan, ubrany w czerwone szaty leży krzyżem przed ołtarzem, • Liturgia Słowa – Ewangelia to opis Męki Pańskiej, • Adoracja Krzyża – to uroczyste odsłonięcie krzyża (zastłoniętego od V Niedzieli Wielkiego Postu) i publiczne ucałowanie przez wiernych, 	<p>Przy Grobie Bożym czuwają strażę, a wierni po poświęceniu pokarmów na stół wielkanocny oddają Bogu cześć poprzez chwilę modlitwy przed Najświętszym Sakramentem.</p> <p>W godzinach wieczornych rozpoczyna się najważniejsza celebrowana - Liturgia Wigilii Paschalnej:</p> <ul style="list-style-type: none"> • Liturgia Światła – przed kościołem kapłan święci ogień, od którego zapalany jest Paschał (symbol zmartwychwstałego Jezusa) i śpiewa się <i>Exsultet</i> - uroczyste Orędzie Wielkanocne, • Liturgia Słowa – 9 czytań biblijnych, po których śpiewa się hymn <i>Chwała na wysokości</i> przy dźwięku dzwonków i organów, • Liturgia Chrzcielna – po śpiewie <i>Litanii Wszystkich Świętych</i> kapłan błogosławi wodę chrzcielną, zanurzając w niej paschał. Następnie udziela się sakramentu chrztu, • Liturgia eucharystyczna, • Procesja rezurekcyjna z Najświętszym

<p>płan dokonuje obmycia nóg, a po zakończeniu mszy świętej Najświętszy Sakrament zostaje przeniesiony do kaplicy adoracji, zwanej Ciemnicą - na pamiątkę uwięzienia Jezusa. A Ołtarz główny zostaje obnażony – zdejmuje się obrus, kwiaty, świeczki.</p>	<ul style="list-style-type: none"> • Komunia Święta, rozdawana jest z Hostii konsekrowanych w Wielki Czwartek. • Procesja do Grobu Pańskiego - przeniesienie Najświętszego Sakramentu do Kaplicy Adoracji, gdzie jest wystawiony w monstrancji nakrytej przezroczystym welonem. 	<p>Sakramentem jest radosnym ogłoszeniem zmartwychwstania Chrystusa. Od tej Niedzieli przy ołtarzu krzyż jest ozdobiony czerwoną stułą, a przez kolejne dni, aż do drugiej Niedzieli wielkanocnej włącznie w obrzędach zakończenia mówi się:</p> <p>K. <i>Idźcie w pokoju Chrystusa. Alleluja, alleluja.</i> W. <i>Bogu niech będą dzięki. Alleluja, alleluja.</i></p>
---	---	---

MUZYKA W PRZESTRZENI KOŚCIOŁA: WIELKOPOSTNE PIEŚNI KOŚCIELNE

Jak już zapewne wiemy, okres Wielkiego Postu dzieli się na dwie części. Pierwszą z nich jest okres pokutny, drugą zaś okres pasyjny. Bardzo dobrze podkreślają to czytania mszalne, które w pierwszym okresie mówią o nawróceniu, a w drugim o męce Pańskiej. A pieśni kościelne? Tutaj należy się zatrzymać i pierwsze wyjaśnić cel muzyki w liturgii.

Nadrzędnymi celami muzyki liturgicznej jest oddanie chwały Bogu oraz uświęcenie wiernych, pokrywają się one z celami samej liturgii. Pius XII tak wyraził się na ten temat:

„Muzyka sakralna... ma bliższy związek ze czcią oddawaną Bogu. Gdy bowiem inne rodzaje sztuki, jak architektura, malarstwo czy rzeźba, przygotowują tylko godne miejsce świętym obrzędom, muzyka spełnia uprzywilejowaną rolę w samym sprawowaniu świętych ceremonii i obrzędów... Muzyka jest jakby współpracownicą świętej liturgii...” – Encyklika *Musicae sacrae disciplina*.

Czyli więc, muzyka liturgiczna nie jest dodatkiem do liturgii, tylko jest jej integralną częścią. Stąd też, pieśni kościelne oraz czytania mszalne muszą mieć obrany wspólny kierunek. Oczywiście nie należy zapominać, że muzyka liturgiczna jest dalej pokorną służebnicą świętej liturgii, więc to ona musi się dostosować do czynności liturgicznych, oraz do liturgii słowa. Skoro czytania

w pierwszym okresie Wielkiego Postu mówią o pokucie, to pieśni kościelne muszą do tego nawiązywać. Korzystamy wtedy z pieśni mówiących o nawróceniu takich jak: „Bliskie jest królestwo Boże”, „Bądź mi litościw”, a także z nowszych pieśni takich jak: „Nawróć się ludu w pokorze”, „Jakże pójdziemy za Tobą, Chrystusie”, „Przystąpcie bliżej grzesznicy” oraz kilku innych nowych wprowadzonych w tym roku. Tradycyjne pieśni pasyjne, które znamy od lat, przypadają na drugi okres Wielkiego Postu, który zaczyna się dziś, w Niedzielę Palmową. Przez cały tydzień, do Wielkiego Piątku będziemy korzystać z pieśni o męce Pańskiej.

Faktem jest to, że drugi okres Wielkiego Postu jest krótki, a skarbiec pieśni pasyjnych zasobny, dlatego śpiewamy je także podczas nabożeństw pasyjnych, takich jak: drogi krzyżowe oraz gorzkie żale. Mimo tego dalej czuje się niedosyt znanych pieśni o męce Pańskiej, aby nie uległy zapomnieniu, warto wykorzystać je jako kłamrę poza liturgią. Msza św. rozpoczyna się pieśnią na wejście, a kończy słowami: „Idźcie w pokoju Chrystusa”. W polskiej tradycji śpiewamy jeszcze pieśń na zakończenie, która nie jest już objęta przepisami liturgicznymi. Dlatego w Wielkim Poście możemy spotkać się z jedną z pieśni pasyjnych na koniec mszy św.

Mateusz Mikołajczyk

WOKÓŁ ZMARTWYCHWSTANIA

Wolno nam poczynić przypuszczenie takie, że życie ludzkie wyczerpuje się w tym świecie, że cała przygoda istnienia człowieczego kończy się wraz z momentem śmierci. Nic więcej nie stanie się już udziałem człowieka, wszelkie jego pragnienia, zamierzenia, plany, projekty zostaną nagle zerwane, jak pajęcza sieć, pozostawiając pustkę niespełnienia. Dalszego, pośmiertnego trwania nie ma. Jeśli myślimy, że jest, pozostajemy w szponach iluzji, złudzeń, próbujemy okrucieństwo przemijania i bezwzględnego unicestwienia złagodzić fikcją Arkadii, Elizjum, wiecznej szczęśliwości. A jednak...

Dotrąca nas oto wieść nieprawdopodobna o Zmartwychwstaniu, o rozerwaniu szczerze nas oplatającej sieci przemijania, rozpadu, śmierci. Jestże to jednie baśń urocza, marzenie bez pokrycia? Píše W. Sołowjow, rosyjski myśliciel: „Prawda o zmartwychwstaniu

Chrystusa nie jest jedynie prawdą wiary, lecz także prawdą rozumu. Gdyby Chrystus nie zmartwychwstał, wówczas racja byłaby po stronie Kajfasza, a Herod i Piłat okazaliby się mędrkami, świat zaś byłby bezsens, królestwem zła, kłamstwa i śmierci. Nie chodziło o kres jakiego bądź życia, lecz o to, czy zakończy się życie doskonale sprawiedliwego. Skoro takie życie nie mogło odnieść zwycięstwa nad wrogiem, to jakaż wówczas pozostawałaby nadzieja na przyszłość? Jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, to kto mógłby zmartwychwstać? Ale On zmartwychwstał”.

Warto zadumać się nad konsekwencjami pokusy życia bez Zmartwychwstania, życia, któremu kres śmierć biologiczna kładzie. Co wówczas uczynić z ogromem oceanu cierpienia, jakie stawało się udziałem człowieka w owej ziemskiej dolinie łez, co z ofiarami krwawych, obłądnych tyranów w rodzaju Hitlerów, Stalinów, Pol –

Potów? Byłyby to jedynie zakłócenia w dziejach gatunku wyrafinowanego zwierzęcia, jakim wydaje się być człowiek? Co z nadziejami, miłościami, wiarą, które tak głęboko wpisane są w sam rdzeń istoty ludzkiej? Miałyby być omamem? Czy wówczas nie byłibyśmy zmuszeni życia nazwać absurdem, chichotem szyderczym mocy piekielnych, kpina kosmiczną, albo choćby posiłkując się Szekspirem z Makbeta:

*Życie jest tylko przechodnim półcieniem,
Nędznym aktorem, który swoją rolę
Przez parę godzin wygrawszy na scenie
W nicość przepada – powieścią idioty,
Głupią, wrzaskliwą i nic nie znaczącą.*

Musielibyśmy zgodzić się na przenikający wszystko bezsens, na to, że światem ludzkiego życia rządzi bezwzględna siła, przemoc, skuteczność działań. Że istnieje tylko ślepa gra doraźnych interesów, że protest Hioba jest tylko naiwnym gaworzeniem rozkapryszonego dziecka, że ten, kto nie wyzyska dla siebie każdej nadarzającej się okazji, aby zapewnić sobie maksimum przyjemności i korzyści, jest bądź zwyczajnym idiotą bądź

marzycielem niepoprawnym. Wówczas Bóg, Miłość, Dobroć są tylko pustymi dźwiękami, jakie dobywają się z naszego gardła, jak wiele innych dźwięków. Zatem nie ma Boga, nie ma Zmartwychwstania? Azaliż istnieje tylko sama pustka wszechświata, wypełniona beztadną gadaniną ludzkiej trzody i jej ślepych (jakże często okrutnymi) postępkami? Sam kiedyś pisałem: „Pytając o ludzkie piekła oraz obecność w nich Boga nie możemy odpowiadać negacją Boga. Negacja ta obniża poziom pytania – odbierając Hiobowi całą jego godność. Wówczas jego protest staje się zwyczajną biologiczną reakcją na ból, nadzieja - dziecinną iluzją. Wówczas wszyscy upokorzeni, znieważeni i podeptani są tylko mierzwą historii, z której wyrastają silni i bezwzględni. Wówczas wreszcie i Auschwitz i Kołyma są czymś tak oczywistym, że nie tylko niewartym uwagi, ale i zapowiadają kolejne tego typu potworności, do których musi dojść na mocy naturalnych determinizmów wpisanych w gatunek ludzki pożerający się i pożerany”. Przeto Chrystus nie mógł nie zmartwychwstać!

Ks. Leszek Łysiak

ŻYCIE DOTYKAĆ ŻYCIEM

Nie chciałbym pisać kolejnego wielkiego eposu o Karolu Wojtyła, którego właśnie najbardziej tak lubię nazywać i tytułować. Piszę o rzeczy bardzo ukrytej w człowieku, szczególnie ukrytej w postaci kogoś, kto każdego dnia jest niejako pochłonięty przez tłumy. Czytając ostatnio książkę, w której nie myślałem znaleźć nic szczególnego o Wojtyła, przypadkowo natrafiłem na fragment, który natchnął moją myśl.

Sprawił to Waldemar Łysiak, który w swojej książce pt. *Wyspy bezludne* opisuje fenomen Karola Wojtyły. I jak już znałyśmy, wydobywa z Niego coś, co jest każdemu z nas bliskie, a zarazem bardzo osobiste – samotność. Pytam sam siebie, czy ten człowiek był samotny? Nie, to nie możliwe, tyle ludzi wokół Niego. Łysiak pisze: (...) *przez nadludzką samotność mimo tłumów; przez bieg, który nie prowadzi do zwycięstwa; mimo wysiłku, przez konieczność reprezentowania całego Kościoła; mimo że w sercu tkwi własny kraj – ten pontyfikat jest tragiczny. Jest przepojony tragedią. Nie zewnątrz tego nie widać. Widać niekończące się podróże, stanowiące metodę, którą przyjął.*

Dawno nie udało się komuś zaskoczyć mnie czymś odkrywczym i nowym w spojrzeniu na Wojtyłę. Człowiek nosi gdzieś głęboko w sobie to poczucie samotności, które nie jest osamotnieniem, czyli brakiem obecności ludzi wokół siebie, ale jest przeżywaniem życia gdzieś w głębi swojego jestestwa z samym sobą. Tłumy, które oblegają człowieka są wyrazem przyłgnięcia do człowieka, z którym dobrze być i którego słowa budują nas od wewnątrz. Po takim spotkaniu chce się żyć. Wojtyła to czynił swoim bogatym człowieczeństwem, budził uśpione pokłady dobra w człowieku.

Budził – to słowo jakoś najbliżej dla mnie opisuje Jego życie. Co więcej, nawet Jego śmierć była paradoksalnie obudzeniem naszego życia.

Pamiętajmy, że tłumy odchodziły, mijały spotkania i wracał Wojtyła do siebie samego. Tragiczność człowieka, który żyje w zetknięciu się dwóch światów. Z jednej strony rzesze ludzkie, a drugiej samotność. Ile kosztuje owo, jak się to ładnie nazywa, poświęcenie dla... wie ten, kto wieczorem wraca do siebie. Łysiak pisze, że nie była to zwykła samotność, ale nadludzka, czyli otwarta na coś więcej i na Kogoś. W tym momencie musiałbym napisać cały epos o życiu religijnym, o rozmowie z Bogiem Wojtyły, to już zostało uczynione. Moja myśl biegnie właśnie w stronę tej tragiczności życia przed innymi i dla innych.

Wcale nie jest łatwo codziennie stawać wobec wielu innych i mieć poczucie spełnienia swojego życia. Tłumy i Ignący ludzie mogą w nas szybko stworzyć mur i chęć ucieczki. Tłumy kuszą bo dają poczucie audytorium, którego przecież człowiek jest spragniony. U Karola Wojtyły jest inaczej. To właściwie Jego samotność, a mówiąc jeszcze inaczej – przeżywanie dramatyczności ludzkiego życia dają inną perspektywę spotkania z tłumami, rzeszami ludzi. Jego samotność pozwala mu odkrywać osamotnienie innych. Widzi tłumy, ale rozmawia z jednostką, z konkretnym człowiekiem. To dramatyczność pozwala mu wczuć się w życie i położenie drugiego. Samotność Wojtyły jest dotknięciem ludzkiego życia, zrozumieniem jak często człowiek przeżywa swoje życie w osamotnieniu wobec i obok innych.

Trudno mi to zrozumieć, ale właśnie dotknięcie dramatyizmu naszego istnienia pozwala w zupełności inny

sposób, w nowej perspektywie dotknąć ciężaru ludzkiego życia. Wojtyła dotykał życie życiem i Jego czło-

wieczeństwo było bogate owym dramatyзмом samotności, dzięki której był i jest bliski ludziom.

Ks. Tomasz Sroka

CHARYTATYWNIE, BEZINTERESOWNIE, FILANTROPIJNIE

Charytatywność to działalność, która ma na celu niesienie pomocy innym, potrzebującym w sposób bezinteresowny, dobroczynny. Sama nazwa wywodzi się od łacińskiego słowa „charitas” oznaczającego miłosierdzie lub miłość chrześcijańską wobec ubogich. Podobne pojęcie funkcjonuje także w innych religiach np. w muzułmańskiej podobnym pojęciem jest zakat, czyli jałmużna dla ubogich. W judaizmie jest cadaka, czyli dobroczynność będąca podstawowym nakazem religijnym i wypełnianiem przykazania boskiego.

W naszej parafii, od stycznia 2016 roku, działa dziesięcioosobowy zespół charytatywny – grupa ludzi, która stara się otoczyć swoją bezinteresowną opieką potrzebujących pomocy mieszkańców naszej parafii. Cieszymy się, że wszyscy ze zrozumieniem traktują każde zorganizowane przez nas przedsięwzięcie i czynnie się w nie włączają. Jest to dowód odpowiedzialności i wrażliwości na potrzeby drugiego człowieka.

W ubiegłym roku zaplanowaliśmy i przygotowaliśmy w dniu 5 czerwca pierwszą parafialną słodką niedzielę. Wtedy to członkowie zespołu charytatywnego i wszyscy chętni mogli się podzielić swoimi talentami kulinarnymi i upiec bezinteresownie ciasto. Było ono sprzedawane po niedzielnych mszach świętych. Zainteresowanie słodkościami było tak duże, że na ostatnie niedzielne msze nie zostało już ani jednego pysznego kawałka. Zebrane fundusze zostały przeznaczone na organizację pikniku na rozpoczęcie wakacji dla wszystkich chętnych dzieci.

Przy wspaniałej pogodzie odbyły się zabawy, konkursy z nagrodami, loteria fantowa. Malowanie twarzy, zaplatanie warkoczków, pyszna wata cukrowa, prze-

jazdka super motocyklem, fontanna z węża strażackiego – wszystkie atrakcje były bezpłatne, aby każde dziecko mogło z nich skorzystać. Kolejną słodką niedzielę zorganizowaliśmy końcem września, zwracając się do wszystkich, którzy mają dobre serce i zręczne ręce o wsparcie naszej akcji. Tym razem dochód zebrany przez zespół charytatywny został przeznaczony na pomoc dla ludzi chorych, starszych z naszej parafii. Akcją „Świąteczna paczka” objęliśmy osiem osób z naszej wspólnoty. Otrzymały one w okresie przedświątecznym paczki żywnościowe, aby mogły godnie spędzić święta. Jednej osobie przewlekłej chorej opłacono niezbędną rehabilitację.

W tym roku także planujemy organizację pieczenia pysznych, domowych ciast i dzielenia się nimi, aby zebrać fundusze dla osób potrzebujących naszej pomocy. Chcemy ją rozszerzyć o domowe przetwory czyli dżemy, soki, sałatki, marynaty. Każda rodzina ma swoje ulubione, przygotowywane w sprawdzony od lat sposób, pyszne skarby na zimowe wieczory. Może zechce się z innymi jesienią podzielić.... Chcielibyśmy także kwestować na cmentarzach w Święto Wszystkich Świętych, aby zebrać fundusze na odnowienie nagrobków księży, którzy pracowali w naszej parafii i zostali pochowani na starym cmentarzu. Liczymy na pomoc i wsparcie wszystkich członków naszej wspólnoty parafialnej.

Zapraszamy do włączenia się w nasze akcje, bo miarą człowieka jest dostrzeganie wokół siebie innych ludzi, uwrażliwienie na ich troski, problemy i chęć niesienia pomocy, w myśl słów: „Idź przez życie tak, by ślady Twoich stóp przetrwały Ciebie”

Mirosława Hawełek

MŁODZIEŻ NA RZECZ MISJI

Druga Niedziela Wielkiego Postu, tj. 12 marca 2017, nazywana Niedzielą Ad Gentes, była przeżywana jako Dzień Modlitw Postu i Solidarności z Misjonarzami z Afryki, Oceanii, Azji i Ameryki Łacińskiej. Nasza parafia w Jasienicy włączyła się do akcji poprzez zbiórkę pieniędzy do puszek.

To nie były jedyne nasze działania na rzecz misji. Młodzież naszej parafii wcześniej, to jest w październiku, podczas Tygodnia Misyjnego, zorganizowała Kiermasz Ciasteczek, zebrała wtedy ponad 1.800 zł. Pieniążki trafiły do Misjonek w Burundii. Kolejne ich działania to zaangażowanie się w Ogólno-



polską Akcją „Okulary dla Afryki”. Ofiarowała ona około 100 par okularów korekcyjnych i przeciwsłonecznych dla słabo widzących dzieci i starszych z Etiopii i Kamerunu. Kolejna akcja, której podjęła się młodzież z Jasienicy, to „Piórniki dla Afryki”. Zebrała ona oprócz piórników przybory szkolne, kredki, długopisy, zeszyty – wszystko przekazano Afrykańcykom.

Od czwartej Niedzieli Wielkiego Postu gimnazjaliści zbierają środki higieniczne tj. mydła, szczoteczki do zębów, chusteczki higieniczne, które zostaną przesłane do Syrii.

Monika Krajewska

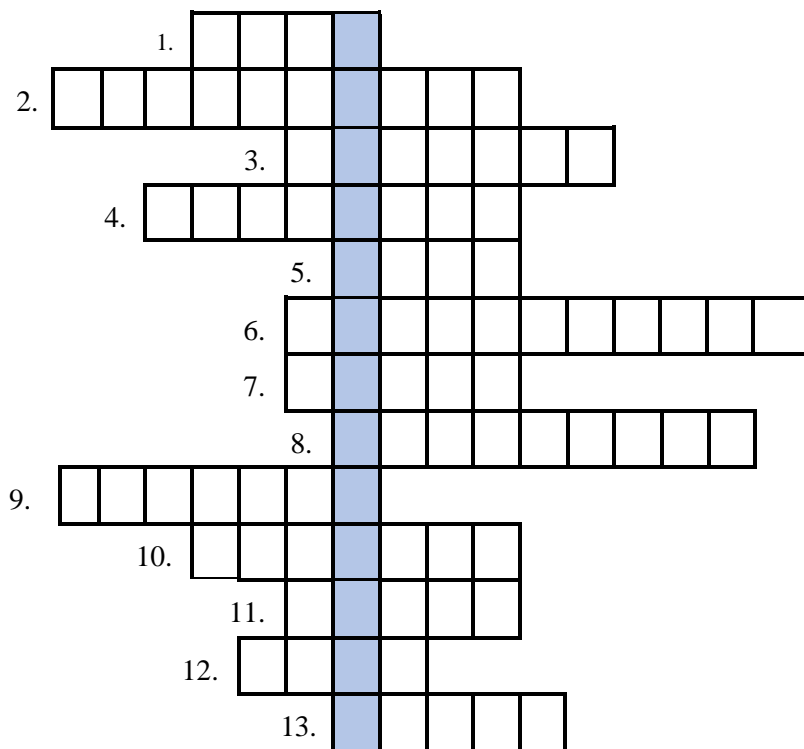
RODZINNA KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA

Serdecznie zapraszamy do kolejnej zabawy z krzyżówką. Tym razem hasła dotyczą głównie Wielkiego Tygodnia. Po rozwiązaniu krzyżówki w pionowo wyróżnionej rubryce pojawi się łacińska nazwa trzech dni: Wielkiego Czwartku, Piątku i Soboty.

Wypełnioną krzyżówkę należy odciąć i podpisaną oddać do zakrystii do niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego. Wśród autorów prawidłowo rozwiązanych krzyżówek rozlosujemy nagrody niespodzianki.

Miłej zabawy ☺

1. Wstrzemięźliwość od pokarmów.
2. Miejsce ustanowienia Eucharystii.
3. Wieczór przed Niedzielą Zmartwychwstania Pańskiego.
4. Nimi przybito ręce i nogi Chrystusa do Krzyża.
5. Jaka część ciała odciął Piotr żołnierzowi w Ogrodzie Oliwnym.
6. Nie sprawuje się jej w Wielki Piątek.
7. Ostatnia litera alfabetu greckiego.
8. Należeli do niego starsi Izraela, kapłani i uczeni w Piśmie.
9. Miejsce ukrzyżowania Chrystusa.
10. Uroczyście zapala się go w Wielką Sobotę.
11. Całujemy go w Wielki Piątek.
12. Wołał "Ukrzyżuj Go".
13. Rozstało się przed Izraelitami uciekającymi z Egiptu.



INTENCJE MSZALNE 10. IV – 16. IV

WIELKI PONIEDZIAŁEK – 10. IV

- 18.00 1) + Alojzy Chrapek ++ z rodziny
2) + Mariola Pośpiech, ojciec Kazimierz
3) + Leopold Niesyt (od Elżbiety Kołodziejczyk i Oli z mężem)

WIELKI WTOREK – 11. IV

- 7.00 Ewa Skrzyńska-Tomala (od Izabeli, Haliny, Jolanty Górny)
18.00 1) + Anna, Jan Jurkowscy, rodzina, rodzeństwo, zaginieni na Syberii w latach czterdziestych
2) + Bogusława Janda (od Józefa i Teresy Nowak z Międzyrzecza Dolnego)

WIELKA ŚRODA – 12. IV

- 7.00 1) + Karol Kret (od rodziny Wątrobów)
2) + Klimczak Władysław (od rodziny Chrobak z Czechowic – Dziedzic)
18.00 1) + Anna Czulak (od kadr i księgowości Ceramika Pilch)
2) + Leopold Niesyt (od Anny i Janusza Kozula z rodziną)

WIELKI CZWARTEK – 13. IV

– MSZA WIECZERZY PAŃSKIEJ

- 18.00 1) za Ojczyznę (o światło Ducha Świętego dla rządzących)
2) dziękczynna za służbę szafarza Jerzego
3) za kapłanów o świętość ich życia i nowe powołania z naszej parafii
4) ++ rodzice Wiktoria, Alojzy Mańdok, dwóch synów, Ewa, Józef Pośpiech, ++ z rodziny
5) + Ewa Skrzyńska-Tomala (od rodziny Więcek, Lofek, Kucia)
6) + Anna Czulak (od Jacka i Edwarda Pilch)

WIELKI PIĄTEK – 14. IV

18.00 – LITURGIA MEKI PAŃSKIEJ

WIELKA SOBOTA – 15. IV

– LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ

- 18.00 1) za Parafian
2) + Leopold Niesyt (od cioci Marii Kubiszta)
3) + Ewa Skrzyńska-Tomala (od rodziny Niczów z Wapienicy)
4) + Czesław Waleczek (od rodziny Broncel i Kulkulskich)

- 5) + Karol Kret (od rodziny Szczotka z Górek Wielkich)
 6) + Klimczak Władysław (od sąsiadów Nowok z dziećmi)

UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO – 16. IV

- 7.00 1) + Czesław Waleczek (od męskiej Róży Różańcowej)
 2) + Bogusława Janda (od cioci Felicji z wujkiem Ludwikiem i synem Jackiem z Hałcnowa)
 8. 30 1) + Weronika, Władysław, wnuczka Barbara, bracia Józef, Kazimierz
 2) w intencji wszystkich księży pracujących w na-

- szej Parafii, + ks. Oleksika
 10.00 1) + Rudolf, Helena Kłaptocz, brat Alojzy, Władysław, Bogusława, ++ z rodziny, ks. A. Oleksik
 2) + Alojzy Nowak (4 roczn. śmierci), ++ z rodziny Nowak
 11.30 1) CHRZTY
 2) w 20 roczn. ślubu Ewy i Aleksandra o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej, oraz w 9 roczn. urodzin Łukasza o dary Ducha Świętego, Boże błogosławieństwo
 17.00 + Ewa Skrzyńska-Tomala (od rodziny Gruszka z Bielowicka

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

NIEDZIELA PALMOWA CZYLI MĘKI PAŃSKIEJ – 9. IV

Dziś Kościół obchodzi pamiątkę uroczystego wjazdu Pana Jezusa do Jerozolimy. Klimat radości miesza się ze smutkiem. Jezus, jedyny Król postuszny woli Ojca, godzi się na podjęcie męki i śmierć haniebną. Towarzyszy mu rzesza ludzi oraz ich radosne okrzyki. Palmy w naszych dłoniach mają przypominać triumfalny wjazd do Jerozolimy oraz podjętą tam mękę dla zbawienia świata.

W Wielkim Tygodniu okazja do spowiedzi: w poniedziałek, wtorek i środę godzinę przed Mszami świętymi wieczornymi. W Wielki Czwartek – zaraz po liturgii Wieczery Pańskiej (ok. godziny), w Wielki Piątek od 20.00 do 23.00. Prosimy, by sakramentu pojednania i pokuty nie zostawiać na ostatnią godzinę!

W środę od godziny 8.00 odwiedzimy chorych z Komunią Świętą. Prosimy zgłaszać ich w zakrystii.

W środę również zapraszamy wszystkich parafian dysponujących czasem, do ubierania Ciemnicy i Grobu na godzinę 14.00.

Triduum Paschalne: w **Wielki Czwartek** w katedrze o godz. 10.00 Liturgia Eucharystyczna z poświęceniem Krzyżma. W naszym kościele Msza święta Wieczery Pańskiej o godz. 18.00. Wspominamy ustanowienie przez Chrystusa Najświętszego Sakramentu oraz Sakramentu Kapłaństwa.

W **Wielki Piątek** obowiązuje post ścisły. Zapraszamy wszystkich na celebrację Liturgii Męki Pańskiej o godz. 18.00. Składka z tego dnia przeznaczona jest na utrzymanie Grobu Bożego w Jerozolimie.

W **Wielką Sobotę** poświęcenie pokarmów o godzinie 11.00, 12.00, 13.00, 14.00 i 15.00. Na obchody Liturgii Paschalnej zapraszamy na godz. 18.00. Prosimy o przyniesienie świec, byśmy mogli odnowić przymierze Chrztu świętego. Procesja rezurekcyjna w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego o godz. 6.30.

W gablocie jest wywieszony szczegółowy plan Triduum i plan adoracji przez poszczególne grupy i ulice. Bardzo proszę, by w Wielką Sobotę dostosować się do wyznaczonych godzin, aby cała parafia miała udział w czuwaniu przed Najświętszym Sakramentem.

W czasie Triduum istnieje możliwość uzyskania odpustu zupełnego przez wszystkich, którzy wypełniwszy wszystkie zwykłe warunki odpustu, spełnią następujące dzieła: a) w Wielki Czwartek – udział we Mszy Wieczery Pańskiej i uroczyste odmówienie hymnu *Przed tak wielkim Sakramentem*; b) w Wielki Piątek – udział w adoracji Krzyża, ucałowanie Krzyża; c) w Wielką Sobotę – udział w Liturgii Wigilii Paschalnej i odnowienie przyrzeczeń Chrztu świętego.

PROGRAM TRIDUUM PASCHALNEGO

WIELKI CZWARTEK

Msza Święta Wieczery Pańskiej	godz. 18.00
Adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy	do godz. 22.00
Okazja do spowiedzi	godz. 20.00-21.00

WIELKI PIĄTEK

Adoracja Pana Jezusa w Ciemnicy	od godz. 7.00
Okazja do spowiedzi	godz. 20.00-23.00
Droga Krzyżowa dla dzieci	godz.10.00
Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego	godz.15.00
Obrzędy Wielkiego Piątku	godz.18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Bożym Grobie	do godz. 24.00
Droga Krzyżowa	godz.23.00

WIELKA SOBOTA

Adoracja Najświętszego Sakramentu przy Bożym Grobie	od godz.7.00
Poświęcenie pokarmów:	godz.11.00, 12.00, 13.00, 14.00 oraz 15.00
Wigilia Paschalna	godz.18.00

Procesja Rezurekcyjna – Niedziela 06.30

Redakcja: ks. Leszek Łysień, ks. Tomasz Sroka (redaktor naczelny), ks. Robert Pochopień, ks. Rafał Dendys, Mirosława Hawetek, Ewa Sowa, Mateusz Mikołajczyk, Romuald Bożko, Krzysztof Feruga (skład).

Kontakt: kairosjasienica@gmail.com, www.parafia-jasienica.pl